

Janusz Królikowski

Maryja - "Matka Kościoła" w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (II)

Collectanea Theologica 62/1, 81-97

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. JANUSZ KRÓLIKOWSKI, GORLICE

MARYJA — «MATKA KOŚCIOŁA» W NAUCZANIU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO (II)

Kościół jest miejscem duchowej solidarności wszystkich wierzących. Ta duchowa solidarność opiera się m.in. na fizycznej jedności Maryi i Jej Syna, Jezusa Chrystusa, którą Ona przekazuje wierzącym. W Maryi koncentruje się i wypełnia potęgający się starotestamentalny ciąg doświadczeń zbawczych poszczególnych „jednostek” Izraela, poprzez które to jednostki cały naród mógł uczestniczyć w tych doświadczeniach. I tak np. w Mojżeszu cały naród był w obłoku, w Samsonie, Gedeonie i Samuelu cały naród był poddany próbie, w Hiobie i słudze Jahwe cały naród wyznawał swoje cierpienia wiary¹.

Wraz z Maryją stojącą pod Krzyżem Syna — Wielonego Boga starotestamentalna solidarność jednostki i społeczności staje się doskonałą. Maryjne doświadczenie wiary, którego punktem szczytowym jest Boże Macierzyństwo, wielość przejawów tego doświadczenia oraz głębia jego odniesień, wprowadza wierzących w jedyną relację z Nią — relację macierzyństwa duchowego, której potwierdzeniem są słowa Chrystusa wypowiedziane z Krzyża: „Oto Syn Twój”, „Oto Matka twoja”. Chrystus niejako przekazuje Macierzyństwo Maryi względem Niego swojemu Mistycznemu Ciału, którym jest Kościół.

Do słów Chrystusowego testamentu z Krzyża odwołuje się kard. Wyszyński w swoim nauczaniu o Maryi Matce Kościoła. Jego zdaniem „wydarzenie Kalwarii” jest miejscem kluczowym, w którym należy rozważać wejście Maryi w dzieje Kościoła, całej rodziny ludzkiej jak i poszczególnych narodów².

W tej części poszukiwań omówię naukę kard. Wyszyńskiego o Maryi Matce Kościoła, najpierw jako o Tej, która jest Matką biskupów i kapłanów, tak jak była Matką Najwyższego Kapłana, oraz o Tej, która jest Matką wszystkich dzieci Kościoła. Następnie zajmę się nauką o Maryi Matce Kościoła jako Matce jedności i Jej funkcji jednoczenia, jaką spełnia aktualnie w Kościele. Wreszcie dokonam analizy funkcji macierzyńskiej Maryi jako Matki całego rodzaju ludzkiego, wyprowadzoną z nauki o Maryi Matce Kościoła.

¹ Por. H. U. von Balthasar, *Herrlichkeit. Eine theologische Ästhetik*, Bd. I, *Schau der Gestalt*, 329.

² Por. *Głos z Jasnej Góry*, 236, 293—294; *Matka Kościoła*, 76.

1. Matka pasterzy i wszystkich dzieci Kościoła

Kościół jako odkupiona ludzkość, z woli Chrystusa, wszedł w złożony i cudowny splót zależności z Jego Matką, która uczestniczyła w Boskim dziele Odkupienia. Te zależności trwają nieustannie i niezmiennie w misterium Kościoła począwszy od wydarzenia Kalwarii i będą trwały aż do „wypełnienia wieku”.

a. Matka biskupów i kapłanów

Na mocy ekonomii Bożej Maryja objęła swą macierzyńską misję Mistyczne Ciało Chrystusa, tak jak objęła nią kiedyś Syna Bożego. „Nie można — nauczał kard. Wyszyński — w pełni mówić o Misterium Chrystusa w Kościele, jeśli równocześnie nie uwydatni się Misterium Matki Najświętszej, działającej w Kościele Bożym (...) Chociaż inaczej działa w Kościele Jezus Chrystus, a inaczej Jego Matka, prawdą jest, że działanie Obojga jest zamierzone przez Boga Ojca i z woli Chrystusa potwierdzone na Kalwarii. Oddając ducha swego Ojcu, Syn Maryi oddawał jednocześnie odkupioną ludzkość nie komu innemu tylko Matce swojej”³.

Z tego podstawowego związku Maryi z Kościołem kard. Wyszyński wyprowadza związki macierzyńskie łączące Maryję z pasterzami Kościoła: biskupami i kapłanami. Zwraca uwagę, że związki zachodzące między Maryją i kapłanami mają szczególny charakter.

Zwiastowanie Maryi było chwilą, w której, po Jej zgodzie, w dziewiczym łonie Słowo stało się Ciałem. Był to „moment konsekracji pierwszego Kapłana Nowego Testamentu”; już w tym momencie „w łonie Matki Chrystusa, Bóg—Człowiek stał się Kapłanem”⁴. Mocą tego faktu, jak mówi kard. Wyszyński, „lud kapłański

³ *Inauguracja Wielkiego „Te Deum Tysiąclecia” na progu Warszawy*, Warszawa 21 VI 1966, cyt. za J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, 142—143. W innym miejscu kard. Wyszyński tak uzupełnia to nauczanie: „Dzieje Kościoła są pełne śladów Maryi, jak dzieje i drogi Chrystusa były Jej pełne. Maryja jest Kościołowi Matką, Pomocnicą, Służebnicą, Towarzyszką drogi i Pośredniczką każdej łaski. Opiekuje się Kościołem w każdej duszy ludzkiej. Rodzi nadal Chrystusa w duszach, karmi Go. Potrzebna jest do rozrostu i budowania Ciała Kościoła, jak potrzebna była do rozwoju Chrystusowego Ciała. — Kościół, Mistyczne Ciało Chrystusa, nie może istnieć bez Maryi, jak nie mógł bez Niej żyć i działać Chrystus. — Jest tak samo potrzebna i konieczna Kościołowi, jak była potrzebna i konieczna Chrystusowi, bo przecież Kościół jest tym samym, idącym przez wieki Chrystusem, a Chrystus potrzebuje Maryi, potrzebuje wciąż Matki”, *Głos z Jasnej Góry*, 102.

⁴ Por. *tamże*, 103, 364. „Teologia uczy o tym, że Ojciec Niebieski, posyłając Słowo Przedwieczne na ten świat, aby Ciałem się stało, umieścił Je pod Niepokalanym Sercem Maryi z Nazaretu. Odtąd Maryja związana jest ściśle, wewnątrznie, niemal przyczynowo z Kapłaństwem Chrystusowym przez Ojca Niebieskiego, który pod Sercem Matki Pięknej Miłości przez Ducha Miłości umieścił Syna Umilowanego swojego. Słusznie więc nazywamy Ją

jest genetycznie związany z Maryją, Ona jest pierwszą katedrą święcen kapłańskich”, a na Kalwarii w osobie apostoła Jana lud kapłański został Jej oddany⁵.

Chrystus żyje nadal w Kościele, Kościół jest jakby przedłużeniem Wcielenia, a Maryja, Matka Chrystusowa, nadal sprawuje swoje dzieło Służebnicy i Matki wobec Chrystusa żyjącego w Kościele. Jak Maryja uczestniczyła w ziemskiej misji pojednania dokonanego przez Chrystusa, tak teraz uczestniczy w misji kapłanów przekazujących to pojednanie ludziom. Kard. Wyszyński nazywa Maryję „Pośredniczką łaski płodności pasterzowania”⁶.

Kapłani Chrystusowi spełniają w budowaniu Mistycznego Ciała zadanie podobne do zadania Maryi. Podobnie jak Maryja rodzą Chrystusa na ołtarzu i w duszach ludzkich, towarzyszą ludziom w ich drodze do zbawienia, do ostatecznego szczęścia. Jak Maryja była Towarzyszką Ofiarnika i Ofiary na Kalwarii, tak jest czujną opiekunką Ofiary niekrwawej, składanej przez kapłańskie posługiwanie⁷.

W dzisiejszym Kościele przed urzędem kapłańskim pojawiły się nowe oczekiwania i nowe wymagania. Podstawowym wymaganiem, które trwa niezmiennie, odkąd istnieje i dokąd istnieć będzie kapłaństwo, jest służba. Kapłaństwo Chrystusowe jest kapłaństwem służebnym. Jeżeli kapłaństwo ma być w pełni owocne, musi być kapłaństwem na wzór Służebnicy Pańskiej, która w pełni miłości poś-

Notre Dame, Matką i Panią Kapłaństwa Chrystusowego. — Słusznie też spoglądamy ku Tej, której dane było — po ludzku mówiąc — przygotować Jezusa Chrystusa do wspianego dzieła Odkupienia rodzaju ludzkiego. Ona wyposażyła Go w Ciało i Krew, które odtąd mają służyć Mu nie tylko na Krzyżu, ale i w Eucharystii”, *Sursum Corda*, 111—112.

⁵ Por. *Głos z Jasnej Góry*, 103. „Głos z Krzyża — «Oto Matka twoja»... niech dojdzie i do Was — umiłowani Bracia Biskupi Narodu Polskiego i umiłowanej Kapłani! Niech wzbudzi w Was pragnienie poważnego i mężnego przyznania się do takiej Matki! — Matko Chrystusowa, Matko Łaski Bożej, Matko Najczystsza, Matko Najślicniejsza, Matko Niepokalana, Matko Kościoła... Matko! Matko! Matko!!! — Z każdego serca biskupiego i kapłańskiego, z każdego serca młodzieńca, wrywającego się ku ofiarnym ołtarzom, niech płyną słowa, jako pogłos z Krzyża, pogłos z warg Chrystusowych: Matko! Matko! Matko!... Nie będziemy się bali tego głosu. Nie będziemy się wstydzić takiej Matki. Chociaż nazywamy Ją Królową, wiemy, że jest Służebnicą Pańską i naszą, Służebnicą każdego z nas. — Głos z Krzyża «Oto Matka twoja» niech dojdzie do Was — młodzi alumni Wyższych Seminariów Duchownych diecezjalnych i zakonnych całej Polski. Pod Krzyżem został jeden «prymicjant» — Jan zaledwie niedawno wykonsekrowany przez Chrystusa w Wieczerniku Wielkiego Czwartku. Jan — Apostoł Miłości! Pogłos wielkiej i potężnej siły najpierwszego i najważniejszego przyznania, ujawnienia się Istotowej Miłości, jaką jest Bóg. I wy również przyjmijcie ten głos! Nie lękajcie się przyjąc Maryi w wasze kapłańskie życie, które nadchodzi”, *Sursum Corda*, 117—118.

⁶ Por. *Głos z Jasnej Góry*, 104; *List do moich kapłanów*, Cz. I, *Wspólnie z Trójcą Świętą*, Paryż 1969, 57—60.

⁷ Por. *Głos z Jasnej Góry*, 104; por. także *List do moich kapłanów*, 61.

więciła się swojemu Synowi, i musi zestroić się w działaniu z Tym, który przyjął postać Sługi, tak jak uczyniła to Maryja⁸.

Maryja jako Matka Najwyższego Kapłana, według nauczania kard. Wyszyńskiego, pozostaje w ścisłej łączności z Kościołem hierarchicznym — biskupami i kapłanami, będąc dla niego wzorem doskonałego współdziałania z Chrystusem w Jego dziele Odkupienia. Maryja jest nade wszystko wzorem służby, bowiem jako Służebnica Pańska wpisała się nierozdzielnie w kapłańską misję Syna, chociaż nie uczestniczyła w Jego kapłaństwie⁹. Obecnie Maryja uczestniczy w misji kapłańskiej Kościoła, będąc Orędowniczką i Wspomożycielką wszystkich biskupów i kapłanów, nie ma jednak udziału w hierarchicznej strukturze Kościoła, jak nie miała udziału w kapłaństwie hierarchicznym.

b. Matka wszystkich dzieci Bożych

„Dzieci Boże” — to jeden z najczęściej używanych przez kard. Wyszyńskiego zwrotów, którym określa wszystkich wiernych. W zwrocie tym, mającym charakter ściśle teologiczny, a nie tylko retoryczny, zamyka się dla niego „treść relacji”, jakie zachodzą między wierzącymi i Bogiem. Szczególne miejsce w tej relacji zajmuje Maryja, która jest Wspomożycielką i Matką wszystkich dzieci Bożych. Maryja na mocy misji zleconej przez Syna wspomaga wszystkie dzieci Boże — wszystkich wierzących, w pełnym urzeczywistnieniu tej relacji, to znaczy w realizacji pełnego zjednoczenia wiernych z Bogiem Ojcem przez synowskie oddanie, którego zadatek otrzymali na chrzcie św. (synostwo Boże). Macierzyńska pomoc Maryi w realizacji tego zjednoczenia dokonuje się przez ukazanie

⁸ „Droga, którą ukazał Ojciec Niebieski swojemu Synowi z łona Ojca do łona Matki-Dziewicy, obowiązuje nas wszystkich. Dlatego też, jeżeli nasza praca i służba w Kościele Bożym ma być owocna, musi to być za przykładem Służebnicy Pańskiej służba Temu, który przyjął postać Sługi, a swoich zastępców na ziemi nauczył, aby byli sługami sług Bożych. Kościół wiele czasu poświęcił w naszych czasach na rozważanie kapłaństwa służebnego — «Kto chce być pierwszy wśród was, niech będzie sługą wszystkich, a kto chce być wielkim wśród was, niech będzie waszym niewolnikiem» (por. Mt 20, 26—27). Takie sformułowanie, pozostawione przez Ducha Świętego, wydaje się nam być na czasie, bo niejako odbiega od psychospołecznej atmosfery współczesności. A jednakże właśnie tak Bóg chciał (...) — Nie wychodziła na szerokie drogi pokorna Służebnica Pańska z Nazaret, ale tam właśnie została odnaleziona. Zdumiała się posłannictwu, które zwiastował Jej anioł. Tak samo i my, słudzy Wiecznego Kapłana, który stał się kapłanem pod sercem swojej Rodzicielki, zwyciężamy w Kościele Bożym przez pełne naśladowanie Służebnicy Pańskiej i Chrystusa, który w Niej przyjął postać Sługi”, *Głos z Jasnej Góry*, 363—364. Por. także *Sursum Corda*, 175—176, 114—116, 161—167, 182.

⁹ Por. *List do moich kapłanów*, 61—62.

wiernym pełni najwyższych wartości, jakich potrzebuje człowiek, oraz ukazywanie, jak w pełni odpowiedzieć na wzywające działanie Boże¹⁰.

Maryja ukazuje dzieciom Kościoła, jak poddać się działaniu Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który jest sprawcą wszelkiego uświęcenia, oraz uczy, jak odpowiadać na Jego działanie, jak Go ogarnąć ograniczonymi ludzkimi możliwościami¹¹. Maryja ukazuje dzieciom Kościoła, jak zaspokajać w sobie głód prawdy, który jest jednym z podstawowych doświadczeń każdego człowieka, i jak zaufać prawdzie, szczególnie tej prawdzie, która bezpośrednio dotyczy Boga i człowieka wobec Niego¹². Maryja ukazuje dzieciom Kościoła także, jak zaspokajać głód wolności i sprawiedliwości, głód miłości, pokoju, wyrozumiałości i łagodności, a szczególnie głód sprawiedliwości w jej wymiarze społecznym¹³.

Z nauczania kard. Wyszyńskiego o Maryi Matce pasterzy i dzieci Kościoła wyłania się obraz Maryi jako „Pomocnicy Ludu Bożego”, która ukierunkowuje cały Kościół ku Chrystusowi. Dokonuje się to na mocy Jej wspólnoty łaski z Chrystusem, której dostąpiła w sposób, jaki był najbardziej możliwy i dostępny dla człowieka. Maryja jest w Kościele pełnią wspólnoty łaski z Chrystusem. Ta pełnia rozlewa się na Kościół jako łaska macierzyństwa wobec biskupów, kapłanów i wszystkich dzieci Bożych. Łaskawa funkcja macierzyńska Maryi nie sprzeciwia się ani nie stanowi konkurencji dla łaski spływającej na Kościół w porządku sakramentalnym, hierarchicznym, tzn. kapłańskim. Maryja nie posiada funkcji kapłańskich, chociaż uświęcenie sakramentalne nie dokonuje się z dala od Maryi. Łaski sakramentalne są łaskami Chrystusa, ale są przeniknięte czułością macierzyńską Maryi. Dzieje się tak dlatego, że uświęcenie sakramentalne, jako działanie Chrystusa, które wierni przyjmują w wierze i miłości, zostało przygotowane także przez Maryję uczestniczącą w Misterium Wcielenia i Odkupienia Chrystusa. Maryja otrzymała w swojej wierze sakrament podstawowy, naszego Pana Jezusa Chrystusa, i stała się archetypem otwarcia na działanie sakramentalne Chrystusa.

Z nauczania kard. Wyszyńskiego o Matce Kościoła można także wysnuć wniosek, że w Maryi Kościół znajduje swoją wewnętrzną równowagę, ponieważ przejmuje od Niej elementy kobiecości, takie jak duch służby, cichości, duch oddania się drugim, duch modlitwy, charyzmatu i mistyki, czego Kościół w sposób konieczny potrzebuje.

Odkąd Syn na Krzyżu oddał swą Matkę Kościołowi, odtąd Jej

¹⁰ Por. *Głos z Jasnej Góry*, 399.

¹¹ Por. *tamże*, 399—400.

¹² Por. *tamże*, 401.

¹³ Por. *tamże*, 401—403.

dziewicze Macierzyństwo przenika cały świat i obejmuje wszystkie dzieci Kościoła, udzielając im duchowych darów i otwierając przed nimi głębię duchowych perspektyw. Jej duch, duch Służebnicy Pańskiej, zawsze prowadzi wiernych do Syna i zawsze na Niego wskazuje jako na Pana Kościoła.

Nauczanie kard. Wyszyńskiego o odniesieniu Maryi do dzieci Kościoła ma charakter moralno-egzystencjalny; wskazuje na miejsce, jakie powinna zajmować Maryja w konkretnym życiu wiary każdego wierzącego, mało natomiast uwagi poświęca ontologicznej roli Maryi w całości kształcenia życia wiary wszystkich ochrzczonych. Duch Maryi — Służebnicy Pańskiej — jest dla wierzących perspektywą określającą ich możliwości wiary i duchowego wzrostu.

2. Matka Kościoła — Matką jedności

Wśród istotnych przymiotów Kościoła, które są treścią wiary i wynikają z samej istoty Kościoła, na pierwszym miejscu występuje „jedność” (*Symbol nicejsko-konstantynopolitański*). Jedność Kościoła jest skutkiem działania Chrystusa i Jego Ducha we wszystkich jego członkach, w każdym miejscu i w każdym czasie. Kościół, którego źródłem jest misterium Trójjedynego Boga (*Ecclesia de Trinitate*), byłby nie do pomyślenia bez uczestnictwa w nim ludzi (*Ecclesia ex hominibus*). Zewnętrzny wymiar Kościoła jest jednak tym, co wprowadza do niego braki i ograniczenia. Jednym z tych braków, którego źródłem są wierzący, jest wielorakie rozbitcie Kościoła, zburzenie jego jedności. Kościół doznaje podstawowego zburzenia przez grzech, który niszczy i osłabia nadprzyrodzoną tkanę łaski w Kościele. Szczególnym przypadkiem tego burzenia jedności Kościoła są rozłamy zewnętrzne w Kościele, powodowane przez herezje i apostazje.

Faktem tych wielorakich rozbić i zgorzenia, jakie one powodują, głęboko przejęli się wierzący XX wieku. Odżyła w teologii i wierze świadomość społecznego wymiaru grzechu oraz konieczności leczenia rozłamów w Kościele. Wierzący dzisiaj angażują wiele pokładów aktywności swojej wiary w leczenie ran zadanych i zadawanych Kościołowi, zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych¹⁴.

Fakt Kościoła rozbitego nie był także obcy kard. Wyszyńskiemu, w wyniku czego pojawia się on wielokrotnie w jego nauczaniu. Wiele miejsca poświęcił on zagadnieniu jedności Kościoła w kontekście swojego nauczania mariologicznego. Wśród funkcji, jakie spełnia Maryja wobec Kościoła jako jego Matka, jest także funkcja jednoczenia. Kard. Prymas nazywa Maryję-Matkę Kościoła Matką jedności. Przypisuje Jej wyjątkową moc łągodzenia i likwidowania podziałów, rozwiązywania wewnętrznych sprzeczności.

¹⁴ Por. S. Nagy, *Kościół na drogach jedności*, Wrocław 1985, 91—160.

a. Wewnętrzna jedność Maryi

Bóg Ojciec w swoim zbawczym planie postanowił nieodwołalnie wszystko zjednoczyć ze sobą przez swojego Syna. Postanowił dokonać zjednoczenia tego, co jest na niebie i na ziemi. Bóg, Ojciec Tego, który jest z Nim nierozdzielną jednością¹⁵ — Syna, Słowo Przedwieczne, umieścił na ziemi w Maryi, którą obdarzył doskonałą jednością wewnętrzną.

Maryja została wybrana do wprowadzenia w świat Słowa Przedwiecznego oraz przygotowana do tego zadania przez uwolnienie od grzechu pierworodnego, który stał się źródłem pierwotnego podziału i wszelkich podziałów, jakich pełna jest historia świata. Maryja była „wewnętrznie zespolona”, była „doskonałą jednością”, ponieważ nie zranił Jej grzech¹⁶. Wewnętrzne zespolenie, o którym mówi kard. Wyszyński, wyraża wewnętrzną harmonię w bycie Maryi, której nie zranił po pierwsze grzech pierworodny, a po drugie żaden grzech uczynkowy. Z tego wewnętrznego zespolenia Maryi wynikało Jej doskonałe zjednoczenie z Bogiem przez pełnienie Jego woli. Nie można jednak mówić o stanie sprawiedliwości pierwotnej u Maryi, gdyż Jej jedność wewnętrzna i jedność z Bogiem była skutkiem odkupienia na mocy przyszłych zasług Chrystusa Odkupiciela. Na mocy przewidzianego dzieła zjednoczenia przez Krzyż Chrystusa Ojciec niebieski przelał w Nią owoce Odkupienia — „owoce jednoczące”, uczynił Ją niepokalanie poczętą i dzięki temu ontologicznie przygotował do uczestnictwa w misterium Chrystusa. Ten przywilej stał się dla Niej źródłem owocnego uczestnictwa w Chrystusowym dziele zjednoczenia¹⁷. Maryja jako „Łaski pełna” stała się Tą, która — jak mówi św. Tomasz z Akwinu — „w imieniu całej ludzkości” mogła wypowiedzieć Bogu pełną zgodę, by Jego Słowo stając się człowiekiem znalazło miejsce swego pojawienia się na ziemi¹⁸. Maryja wypowiedziała ją w imieniu wszystkich ludzi swoją pełną i nienaruszoną czystością. Widzimy tu w nauczaniu kard. Wyszyńskiego nowy i pogłębiony wykład przywileju niepokalanego poczęcia Maryi. Maryja wskazuje „nowy początek” zbawczej działalności Boga, początek, który zdecydowanie dopełnia „początek Adama”.

¹⁵ „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” — J 10, 30.

¹⁶ *Matka Syna Człowieczego*, 136.

¹⁷ „Dzieło pojednania musiało najpierw dokonać się w Maryi. Ponieważ miała posiąść i pielęgnować Tego, który przyszedł, aby pojednać ziemię z niebem, ludzi z Bogiem, i być zjednoczeniem serc, dlatego też musiało Jej być nieoszczędzone wszystko, co mogłoby Ją oderwać od Boga i stwarzać w Niej sprzeczności nie do pogodzenia. Ojciec Niebieski zapragnął dla Niej wewnętrznej jedności istoty rozumnej i wewnętrznie wolnej, aby mogła działać w sposób jak najbardziej doskonały i konsekwentny. Odtąd Maryja czuwać będzie nad dziełem zjednoczenia”, *tamże*.

¹⁸ „Loco totius humanae naturae”, *Summa Theologiae*, III q. 30 a.l.

b. Zjednoczenie woli Maryi z wolą Boga

Ontologiczne przygotowanie Maryi do misji uczestniczenia w Chrystusowym dziele jednoczenia człowieka z Bogiem dopełnia się w pragnieniu Maryi zjednoczenia się z wolą Bożą, w dążeniu do poznania woli Ojca. Te pragnienia owocują tym, że Maryja w chwili Zwiastowania jako pierwsza z ludzi zjednoczyła się doskonale z Trójcą Świętą, została przez Nią ogarnięta¹⁹. Wyrazem tej jedności ze strony Maryi jest pełne wzniosłej dobrowolności: „Oto ja, służebnica Pańska”, a ze strony Boga zjednoczenie Słowa Przedwiecznego z ciałem Jezusa w łonie Maryi.

Słowa Maryi: „Oto ja, służebnica Pańska” świadczą o Jej rozumieniu myśli i planów Bożych dotyczących zjednoczenia ludzkości z Bogiem, o zrozumieniu dążenia Ojca do jedności i woli jedności w Synu, o poddaniu się całkowitemu współdziałaniu z Bogiem, z Jego jednoczącą wolą²⁰.

Ciało przyjęte z Maryi staje się dla Słowa Przedwiecznego narzędziem Jego jednoczących działań, narzędziem wypełnienia woli Ojca. Maryja przyoblekła Słowo w organizm człowieka, aby miłująca wola Ojca stała się jawna dla człowieka, aby dokonało się obiektywne zbawienie Boże w sposób widzialny dla rozbitego grzechem człowieka²¹. Przyjęcie ciała ludzkiego przez Chrystusa pozwoliło dokonać dzieła zbawienia, przez które zjednoczył On ludzkość z Bogiem.

Maryja nie tylko zjednoczyła się ze Słowem Przedwiecznym — swoim Synem, w misterium Bożego Macierzyństwa, ale pozostała związana głębokim, intymnym węzłem z jednoczącym posłannictwem Syna. Maryja trwa na wszystkich drogach misji Syna, gdzie

¹⁹ „(Maryja) wysłuchuje Zwiastowania Anioła i rozważa je. Zawsze spokojne rozważanie doprowadza do uciszenia, pokoju i jedności. Dlatego też Maryja «rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie». I oto poznaje wybitnie jednoczącą treść Zwiastowania: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego zacięni Cię» — a więc jakaś nowa nieogarniona siła wejdzie w Ciebie, aby zjednoczyć się z Tobą. A przeto, co się z Ciebie narodzi, »święte, Synem Bożym będzie nazwane» (Łk 1, 35). Z tego właśnie wewnętrznego zjednoczenia z Duchem Świętym rodzi się to, co jest z Boga — Bóg z Boga — Słowo Przedwieczne ciałem się staje”, *Matka Syna Człowieczego*, 137.

²⁰ Por. *tamże*, 137—138.

²¹ „Jest przedziwne misterium, gdy Bóg, Ens Purum, Słowo Przedwieczne, czuje się w łonie Maryi jak gdyby «dzielone», bo oto kształtuje się Jego ludzkie ciało. To prawda, że Słowo Przedwieczne w Człowieku, Jezusie Chrystusie, zawsze pozostanie niepodzielne, zawsze w każdej części Jego Człowieczeństwa — całkowite. Ale oto Słowo podzieli się niejako przez to, że swoją wolę, swój program wykonywać będzie już nie jednym natchnieniem miłującej woli, ale przez usta człowiecze, przez które będzie przemawiać, przez oczy ludzkie, przez które będzie patrzeć na świat, przez uszy, przez które przyjmować będzie ludzkie sprawy, męki i cierpienia, przez dłonie zakończone aż po pięć palców, którymi niepodzielne Słowo Przedwieczne — Ens Purum — dotykać będzie wielorakiej męki ludzkiej”, *tamże*, 139. Por. także *Głos z Jasnej Góry*, 186—188.

pozostawia On po sobie ślady jednoczenia ludzi z Bogiem i między sobą. Towarzyszy tej misji od Betlejem aż do Krzyża, gdzie rozgrywa się jej punkt szczytowy, gdy Jezus Chrystus składa siebie Ojcu jako Ofiarę zjednoczenia, a Maryję oddaje Kościołowi jako Matkę jedności²². Chrystus dokonał zbawienia ludzi poprzez wszystkie misteria swojego życia, a szczególnie poprzez misterium paschalne. Maryja towarzyszyła Chrystusowi i uczestniczyła w ich urzeczywistnianiu się. Działo się to z woli Ojca.

c. Maryja w dziele jednoczenia

Wydarzenie Kalwarii nierozzerwalnie związało Maryję z Kościołem jako jego Matką. Maryja spełnia tę funkcję także w aspekcie jednoczenia Kościoła, który poprzez wieki gubi się w grzechu zadającym rany Mistycznemu Ciału Chrystusa i oddala się od swego Mistrza — Chrystusa, Nauczyciela wszelkiej drogi, prawdy i życia²³. Maryja funkcję tę realizuje przez przedziwnie czujną i wrażliwą postawę wobec będącej w zagrożeniu wewnętrznej jedności Kościoła, jedności zagrożonej rozbięciem przez grzech. Maryja dzisiaj, tak jak kiedyś w Kanie Galilejskiej, staje przed Kościołem i powtarza słowa, które wypowiedziała do Jezusa: „Wina nie mają”, a do sług weselnych: „Czyńcie cokolwiek wam Syn powie!” Ona staje w Kościele dzisiaj, aby tak jak kiedyś smutek i podział przemieniły się w radość jedności²⁴.

Szczególne działanie Maryi jako Matki jedności przejawia się w tym, że jako Zwierciadło Czystości i jako wolna od wszelkiej zmyły grzechowej, uczy nas trwać w wolności od grzechów i wad, które niszczą świętość Kościoła i osłabiają Mistyczne Ciało. Każdy grzech jakoś rani Wspólnotę Kościoła. Kard. Wyszyński w tym duchu motywował potrzebę walki z grzechem, a szczególnie konieczność wyzwolenia się z naszych wad narodowych²⁵. Maryja, ujmując rzecz pozytywnie, jest prawdziwym i najdoskonalszym „wzorem” dla Kościoła, wzorem życia, wzorem obyczajów, wzorem miłości, wzorem życia według Ducha. Ta wzorczość Maryi przyczynia się do zachowania wspólnoty Kościoła w pokoju i nienaruszalnej jedności²⁶.

Maryja — Matka jedności uczestniczy w zachowaniu przez Kościół „nienaruszalnej pełni wiary” (*integritas fidei*). Wiara Maryi jest dla Kościoła wzorem pełnego oddania się Trójjedynemu Bogu przez przyjęcie pełni prawdy Bożej, która ukazała się światu w Chrystusie. Pełnia wiary Maryi to pełnia posłuszeństwa okazana objawia-

²² Por. *Matka Syna Człowieczego*, 140—141.

²³ Por. J 14, 6.

²⁴ Por. *Matka Syna Człowieczego*, 140; *Głos z Jasnej Góry*, 146—147.

²⁵ Por. *Głos z Jasnej Góry*, 178—179, 191—193, 413—416.

²⁶ Por. *tamże*, 192—194, 286—287, 377—379.

jącemu się Bogu i przyjęcie na siebie konsekwencji, jakie z tego wypływają. Postawa wiary Maryi ma nie tylko charakter wzorczy, ale także dzięki okazaniu kiedyś tej postawy dzisiaj Maryja uczestniczy w zachowywaniu pełni wiary przez wszystkich wierzących w Kościele. Maryja przez swoje uczestnictwo w ekonomii łaski (Pośredniczka) czynnie wspomaga wierzących w dawaniu Bogu odpowiedzi na Jego Objawienie, zwłaszcza wtedy, gdy wiara doznaje zagrożeń²⁷.

Kard. Wyszyński mówiąc o udziale Maryi w dziele jednoczenia Kościoła ma w zasadzie na myśli wzorce i czynne Jej uczestnictwo w zachowywaniu jego jedności wewnętrznej, dla której głównym zagrożeniem są grzechy wierzących, osłabiające i rozbiłające wspólnotę wiary — Kościół. Mało natomiast miejsca poświęca Książd Prymas Maryi i Jej roli w przewyżnianiu podziałów zewnętrznych Kościoła (schizmy). Nie zajmował się on szerzej problemami ekumenizmu, chociaż żywo odczuwał potrzebę zewnętrznej jedności w Kościele. „Problem mariologiczny”, jak można wywnioskować z nauczania kard. Wyszyńskiego, ma dla ekumenizmu znaczenie metodologiczne; na jego przykładzie ukazywał, jak należy podchodzić do zagadnień ekumenicznych w ogólności. „Problem mariologiczny”, będący problemem ekumenicznie trudnym, stanowi ważną lekcję dla tych, którzy dążą do rzeczywistego zjednoczenia wszystkich wierzących w Chrystusa. Uczy on bazowania na teologicznej rzeczywistości wiary i na właściwym aspekcie religijnym Kościoła. Maryja obecna w teologii i kulcie Kościoła niejako uniemożliwia, jak wyraża się kard. Wyszyński, „ekumenizm kalkulowany”²⁸, który chciałby zrezygnować z licznych wartości Kościoła katolickiego tylko dlatego, żeby nie obrażać innych. Jak nie można poświęcić w imię ekumenizmu kultu i teologii maryjnej, tak też nie można wyeliminować z wiary Kościoła innych ekumenicznie trudnych problemów²⁹. Kościół na wzór Maryi Niepokalanej musi zachowywać

²⁷ Por. *tamże*, 334—335, 359—361.

²⁸ „Altro fenomeno del «problema Mariologico» sono le tendenze, tanto generose, dell'ecumenismo: tendenze del tutto giuste, desiderate, piene di speranze per l'avvenire. Però un ecumenismo autentico sarà tanto più fiorente, quanto eviterà di allettare i «fratelli separati», vale a dire l'ecumenismo deve fondarsi sulla realtà teologica, e sul vero e proprio aspetto religioso della Chiesa odierna. — Un ecumenismo calcolatore, il quale volesse sacrificare molte posizioni religiose, solo per non offendere gli altri, cioè gli eterodossi, correrebbe il rischio di deviare e di far leva su argomenti di secondo ordine. L'ecumenismo deve piuttosto far risplendere la bellezza della devozione Mariana, alla quale aspira del resto il mondo protestante. — Un ecumenismo malsano, sacrificano diverse forme del culto Mariano, potrà piuttosto offendere molti gli eterodossi e far nascere sospetti. La Chiesa deve essere sempre Magistra Populorum, Maestra di verita”, *Gli odierni indirizzi della teologia mariana*, Acta Pontificiae Academiae Marianae Internationalis, t. 3, Romae 1965, 39—40.

²⁹ Por. *tamże*.

jedność z wolą Bożą, a zarazem nienaruszalną jedność dzieła i nauki Chrystusa, których jest dziedzicem.

3. Matka ludzkości

Między Krzyżem Chrystusa a Kościołem zachodzą oczywiste związki. Odkupieńcze dzieło Chrystusa ogranicza się tylko do Kościoła jako zgromadzenia wierzących (*congregatio fidelium*), ale ma wymiar jak najbardziej powszechny, nie ma bowiem człowieka, na którego nie spłynęłyby bogate łaski. Wszyscy ludzie zostali objęci niewidzialnymi promieniami wydarzenia, którego najwyraźniejszym obrazem jest dramatyczność Kalwarii. Kalwaria to „otwarte serce” i „rociągnięte ręce” Boga, by objąć cały świat, aby na świat przełała się „substancja Jezusa: krew i woda, sakramenty Kościoła”³⁰. Ta otwartość serca jest najbardziej wewnętrznym i najbardziej osobowym darem Bożym dla całej ludzkości, ponieważ prawdziwy Bóg staje się odtąd, jak interpretowała to wydarzenie Tradycja, dostępny dla wszystkich³¹. Maryja jako uczestniczka tego mistycznego wydarzenia, przejmując jednocześnie od Chrystusa misję macierzyństwa powszechnego, które jest ukierunkowane na wszystkich ludzi, a nie tylko na wierzących.

W ramach nauczania o Matce Kościoła kard. Wyszyński dokonuje poszerzenia tego tytułu Maryi, odnosząc jego wewnętrzną treść do całej ludzkości. Matka Kościoła jest Matką całej rodziny ludzkiej. Jej macierzyńskie serce obejmuje wszystkich bez wyjątku³².

a. Matka całej rodziny ludzkiej

Duchowe macierzyństwo Maryi rozciąga się na całą ludzkość, gdyż jako takie było przez Boga chciane i zaplanowane. Na takie stwierdzenie pozwalają następujące wydarzenia: Raju, gdzie Bóg ukazał nową Ewę jako Matkę wszystkich żyjących, Kalwarii, gdzie Chrystus oddał Maryi całą ludzkość, Wieczernika, gdzie Maryja ujawnia swoje posłannictwo macierzyńskie, czuwając na modlitwie i oczekując Zesłania Ducha Świętego³³.

Najgłębiej macierzyńskość Maryi wobec całej ludzkości wyraża się w widzialnej konkretyzacji w Niej powołania całej ludzkości. Maryja jest bowiem Matką wspólnoty ludzkiej w realizacji jej przeznaczenia, a tym najgłębszym przeznaczeniem jest zwycięstwo wia-

³⁰ Por. H. U. von Balthasar, *Mysterium Paschale*, w: *Mysterium Salutis*, Bd. III/2, Eisiedeln — Zurich — Köln 1969, 216.

³¹ Por. *tamże*, 219.

³² Por. *Głos z Jasnej Góry*, 318.

³³ Por. *tamże*.

ry ukoronowane spotkaniem się z Bogiem w chwale nieba. Maryja ukazuje całej rodzinie ludzkiej Boga. Jej Bóg jest Bogiem całej ludzkości, ponieważ w Niej jako Wniebowziętej ukazuje się już rzeczywiste miejsce mistycznych zaślubin, które jest miejscem zbawienia wszystkich. W Maryi ukazuje się bliskość zbawienia, jego w Niej tajemnicza terażniejszość. Patrząc w niebo, rodzina ludzka tęskni do Matki będącej już po prawicy Syna Bożego i Jej Syna³⁴. Będąc w niebie, Maryja ukazuje Kościołowi ogrom wartości ludzkich i duchowych, których nie może dać człowiekowi stechniczowany i zmaterializowany świat³⁵. Matka Boża staje dzisiaj wobec rodziny ludzkiej jako znak pewnych i niezawodnych aspiracji, znak ciągle nowych nadziei i tej jedynej ostatecznej — Boga. Człowiek dzisiejszy czuje, że ziemia stała się święta, realizująca ideały ewangeliczne w spotkaniu z Chrystusem³⁶.

Maryja staje przed Kościołem nie tylko jako znak ostatecznych spełnień w Bogu, ale także jako ideał drogi do tych łaskawych spełnień. Drogą do chwały jest cierpienie podjęte w głębokim zjednoczeniu z cierpieniem Chrystusa. „Maryja — naucza kard. Wyszyński — przez całe życie szła przez mękę Jezusa. Przeżywała ją ciągle”³⁷. Krzyż przeniknął całe życie Maryi, ponieważ Ona wiedziała, że Syn umrze na Krzyżu, bo dla Krzyża Go urodziła.

Cierpienie jest udziałem każdego człowieka, jest „współistotne” z człowiekiem, i człowiek chociaż bardzo tego pragnie, nie może się od niego uwolnić. Maryja uczy każdego człowieka podejmować cierpienie w głębokim zjednoczeniu z Chrystusem, które doprowadza do chwały zmartwychwstania. Każde cierpienie, nawet najmniejsze, odpowiednio przeżyte, może być owocne zbawczo, owocne w wymiarach ostatecznych. Spojrzenie na Maryję, w której ciężar cierpienia zaowocował nadzwyczajną skutecznością, jest dla nas „znakiem drogi”, jaką mamy podjąć, by osiągnąć to, co zaspokaja wszystkie braki i ograniczenia ludzkiej egzystencji — wieczność w Bogu³⁸.

Maryja szczególnie przez swoje Wniebowzięcie uczestniczy w mocy Jezusa jako Pana. Wniebowzięcie czyni Ją nie tylko formalnym znakiem ostatecznego przeznaczenia i drogi do niego, ale czyni Ją Towarzystką i Wspomożycielką ludzkich poszukiwań i przedsięwzięć o charakterze eschatologicznym. Maryja przez swoje wstawiennictwo u Boga wyjednuje wszystkim ludziom łaski konieczne w drodze do zbawienia mocą uczestniczenia w odkupieńczym

³⁴ Por. *Matka Syna Człowieczego*, 149.

³⁵ Por. *tamże*, 150.

³⁶ Por. *tamże*, 154—155.

³⁷ *Tamże*, 105.

³⁸ Por. *tamże*, 107.

misterium Chrystusa i Jego uwielbieniu po prawicy Ojca. Moc niebieska Maryi ukazuje Jej macierzyństwo nie tylko jako czystą łaskę i przywilej, ale jako „odniesienie”, za Bożym przyzwoleniem, do tego, co ziemskie. Maryja uwielbiona za wielkość i nieskazitelność Jej życia kontynuuje swoją ziemską misję Matki, ale już w wymiarach powszechnych.

b. Matka Narodu polskiego

Ekonomia Boża tworzy i określa wszystkie kształty ludzkiej egzystencji historycznej. Całe dzieje ludzkości rozgrywają się według Bożego zamysłu zbawczego. W ramach tych Bożych zamierzeń miejscem jedynym w swoim rodzaju, w którym rozgrywa się całokształt dziejów człowieka, naturalnych jak i nadnaturalnych, jest naród.

Każdy naród na swój sposób zajmuje osobne miejsce w Boskiej ekonomii zbawienia. Jest on swoistą ekonomią Bożą, świętą historią zbawienia. Każdy naród jest w jakiś sposób kategorią historiozbawczą i teologiczną. W nim krystalizuje się ekonomia zbawcza Kościoła, jak też poszczególnych wierzących. W narodzie realizują się drogi zbawcze Boga wobec każdego wierzącego, również w narodzie realizuje się misja zbawcza Kościoła, nie ma bowiem Kościoła poza narodową społecznością osób. „Kościół narodu” jest szczególnym rodzajem upodmiotowienia Kościoła powszechnego i realizacją Chrystusowego nakazu misyjnego: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”³⁹. Naród jest niejako z natury i woli Boga podmiotem religii, Ewangelii i Kościoła kroczącego przez świat⁴⁰.

Świadomość narodu jako kategorii eklezjologicznej odbijała się szerokim echem w nauczaniu kard. Wyszyńskiego⁴¹. W nurt tej

³⁹ Mt 29,19

⁴⁰ Por. Cz. S. Bartnik, *Problematyka teologii narodu*, w: *Polska teologia narodu* (pr. zbior. pod red. Cz. S. Bartnika), Lublin 1986, 11—39.

⁴¹ „Kościół nie jest abstrakcją. To nie jest społeczność angeliczna, gdzieś w przestworzach. Kościół to społeczność Boża i ludzka zarazem. Ona na ludzkich nogach niesie łaskę Bożą. Ona ludzkimi dłońmi Chrystusa, Apostołów, kapłanów, rodziców katolickich i każdego z Was, podaje Ewangelię, jak chleb, każdym ustom, aby nie były głodne, każdemu sercu, aby miłowało i nie czuło się osamotnione, każdym oczom, aby wyczuły przyjaźń, życzliwość braterską, uśmiech i wszystko, co wiąże, zespala, jednoczy, zapomina, przebacza, odważnie patrzy w daleką przyszłość. — Kościół jest rzeczywistością ziemską, jest dla tej ziemi. Ma nas wszystkich przeprowadzić z ziemi polskiej do Bożego nieba. Kościół wszczepiony jest w konkretne życie każdego Polaka i całego Narodu. Idzie o to, aby nie tylko Polacy, ale cały Naród polski stawał się chrześcijański, zgodnie z nakazem Chrystusa: «Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je». — Ochrzczeni Polacy, podając sobie serca, przez Chrześc odnowione i napełnione Trójcą Świętą, tworzą w ten sposób wspólnotę nadprzyrodzoną, która sprawia, że Chrystus i życie

nauki włączył on także swoją mariologię, aby ją ukonkretnić w odniesieniu do Narodu polskiego. Matce Bożej jako Matce Narodu polskiego poświęcił wyjątkowo wiele miejsca w swoim prymasowskim nauczaniu. Obrazem tego nauczania jest zbiór jego kazań i przemówień *Głos z Jasnej Góry*. Znajdujemy tam obraz działalności Prymasa, przez którą dążył do skupienia Narodu wokół Dziewicy Wspomożycielki z Jasnej Góry, Królowej Polski.

Kard. Wyszyński macierzyństwo Maryi wobec Narodu polskiego uzasadnia tak samo, jak Jej macierzyństwo wobec Kościoła i całej rodziny ludzkiej. Podstawą oddziaływania Maryi na dzieje naszego Narodu jest Jej Boże Macierzyństwo, udział w Misterium Wcielenia i Odkupienia. Maryja pełni wobec Narodu rolę Pośredniczki, Wspomożycielki, Opiekunki i Obrończycielki⁴².

W nauczaniu o Maryi Matce Narodu polskiego kard. Wyszyński odwołuje się bardzo często do kategorii „wzoru”, najczęściej w znaczeniu moralnym⁴³. Maryja jest dla Narodu wzorem cnót i dosko-

Kościół to nie abstrakcja, ale rzeczywistość wchodząca we wszystkie przejawy życia ludzkiego: osobistego, społecznego i narodowego”, *Głos z Jasnej Góry*, 208. Por. także Cz. S. Bartnik, *Chrześcijańska pedagogia narodowa według Stefana Wyszyńskiego*, w: *Polska teologia narodu*, 185—242.

⁴² „Przed Dziewczęciem Nazaretańskim ukazuje się Anioł — Posłannik Boży i wita Ją przedziwnymi słowy. A gdy już wszystko wyjaśnił, czego Bóg od Niej żąda, usłyszał pokorne słowa Tej, którą błogosławioną zwać będą wszystkie narody: «Oto ja, służebnica Pańska». Ukazała się na świecie nowa Pomoc dana nowemu Adamowi, Jezusowi Chrystusowi, w dziele Odkupienia świata i w dziele ponownego Życia. Jak ongiś pierwszemu ojcu życia przyrodzonego Bóg dał pomoc w nowej Ewie, tak nowemu Adamowi — Jezusowi Chrystusowi, dana była nowa Pomoc — Maryja. Ona będzie z Nim w Betlejem i w Nazaret, w Jego pracy apostołskiej, a szczególnie na Kalwarii. Dziś w pięknym Introicie do Mszy o Wniebowzięciu, śpiewamy o tej Pomocy: «Znak wielki ukazał się na niebie, Niewiasta obleczone w słońce». — Oto jest, Najmilsi, wielki plan Boży. Ale w swych olbrzymich wymiarach rzutuje on na codzienne, zwykłe życie ludzkie. — Tak jak w planach Bożego działania na dzieci swoje, tak też i w planie Bożego działania na życie Narodu spotykamy się z podobną pomocą. Wystarczy, gdy przewracając bogate karty dziejów naszej Ojczyzny przytoczę tylko jeden fakt, chociaż można by ich przytoczyć bardzo wiele. Jeden jednak wystarczy jako tło, aby zrozumieć, jak Bóg objawia swą pomoc w dziejach naszego Narodu przez Dziewicę Wspomożycielkę — *Virgo Auxiliatrix*. Przypomnijmy sobie doniosłą dla tego świętego miejsca datę — rok 1382. Jasna Góra otrzymała wtedy obraz Matki Bożej Jasnogórskiej. To jest jak gdyby wskazanie: «Znak wielki ukazał się na niebie...»”, *Głos z Jasnej Góry*, 116. Por. tamże, 391—396; Z. Kraszewski, *Matka Boża w nauczaniu Ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, 78—08.

⁴³ „Obecna pod krzyżem Maryja! Ona wiedziała, że to jest Jej miejsce, miejsce wyznaczone Jej przez Ojca Niebieskiego. Stoi pod krzyżem otoczona najbliższymi współpracownikami i pomocnikami. Obok niej — Maria Magdalena, Maria Kleofasowa i inne niewiasty. Stoi niebaczna na to, co spotyka Ją, Matkę Skazanego na śmierć. Niebaczna na to, czy będzie uszanowana jako Królowa, czy prawdziwie będzie traktowana jako Służebnica Pańska. Przez to właśnie staje się naszą wielką Nauczycielką. Ona,

nałości, by otworzyć Bogu drogę do Jego tryumfu w historii; jest niejako zasadą moralną zwycięstw Boga w naszej historii; potwierdziła, że nad „losem” zapanowuje się przez moralność i doskonałość⁴⁴. Maryja jest także dla Narodu wzorem kształtowania postaw społecznych i więzi międzyosobowej. Wyrazem tego „programu ładu społecznego w życiu Narodu” są słowa pieśni *Magnificat* wyśpiewanej przez Maryję⁴⁵. Wyrazem macierzyństwa Maryi jest Jej królowanie nad Narodem polskim, w czym wyraża się Jej bliskość w codzienności polskich dzieci Bożych. „Królowa Polski” jest to szczególne miano Maryi, przez które wyraża się Jej wszczępienie w życie Narodu polskiego⁴⁶.

Maryja, Matka Boża, jest dla kard. Wyszyńskiego w jego nauczaniu miejscem wielorakiego wkraczania Trójcy Świętej w doczesność, w życie każdego człowieka, w życie rodziny, narodu jako rodziny rodzin oraz całej rodziny ludzkiej. Maryja jest aktywną uczestniczką historii Kościoła i jego narodowych aktualizacji. Oddziałuje Ona jako „Matka Dobrej Historii” na narody przez swoje pośrednictwo, wspomaganie i orędownictwo. Szczególne miejsce zajmuje Maryja w dziejach „Kościoła narodu” przez swoją funkcję pedagogiczną i wzorcą. Uczy Ona, jak iść do Boga przez codzienne doświadczenia życiowe, tak osobiste jak i narodowe. Maryja posiada prawdziwy charyzmat pedagogiczny na usługi całej rodziny

Służebnica, uczy nas służyć. Uczy nas przedziwnej umiejętności wzajemnego uszanowania praw i współdziałania z obowiązkami, jakie na nas ciążyą. Współdziałała przecież od początku z Jezusem w zadaniu wyznaczonym Mu przez Ojca, wspierając Jego Człowieczeństwo, odkrywając potęgę Bóstwa, trwając pod krzyżem i nadal pełniąc zadanie Matki w Kościele swego Syna. — Pomagając nam, uczy nas niesienia sobie wzajemnej pomocy. Ona przecież wspierała Chrystusa wiszącego na Krzyżu. W swoim umęczonym człowieczeństwie mógł tylko wysłać pod niebo wołanie: «Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?» Ale jednocześnie był świadom, że Ta, która wyznaczona Mu jest przez Ojca Niebieskiego, łaski pełna, błogosławiona między niewiastami — jest, czuwa i pomaga wypełnić zadanie. Jest wierna i pozostanie wierna, pozostanie z przedziwnym spokojem nawet wtedy, gdy zamknie Jezus swoją mowę... — Stoimy przed naszą wielką Nauczycielką i Wychowawczynią — Matką Chrystusową, która uczy nas miłości! Matce pięknej miłości odkrywamy nasze serca, od Niej doznajemy wielkiej pomocy w codziennym życiu. Ona stoi wytrwale pod krzyżem i przez to uczy nas wierności Chrystusowi. Uczy nas ducha ofiary, abyśmy rozumieli, że w Kościele Chrystusowym niczego nie można dokonać bez wierności. Nic się nie dzieje bez ofiary, cierpienia i trudu, bez zadania sobie niejednej udręki, bez przyjęcia jej spokojnie w nadziei, że każdy smutek — jak zapewnił Chrystus — w radość się obróci”, *Głos z Jasnej Góry*, 293—294 (podkreślenia moje — J. K.). Por. także *Gody w Kanie*, 163—172.

⁴⁴ Por. *Głos z Jasnej Góry*, 106—107, 159—160, 238—240, 307, 391—396, 437—443.

⁴⁵ Por. *tamże*, 401—403.

⁴⁶ Por. *tamże*, 237.

ludzkiej. Jest Ona koniecznym elementem kościelnej drogi do Boga przez codzienne urzeczywistnianie postawy otwartej na zbawcze dzieło Chrystusa.

* *
* *

Z nauczania Prymasa Tysiąclecia o teologicznym znaczeniu tytułu Maryi „Matka Kościoła” wynika, że jak Maryja miała macierzyński wpływ na powstanie Kościoła, tak nadal kontynuuje swoją funkcję macierzyńską wobec Kościoła, wspólnoty chrześcijańskiej, poszczególnych narodów i całej rodziny ludzkiej. Tytuł Maryi „Matka Kościoła” jest istotnym uzupełnieniem Jej tytułu „Matka Boga”. Boże Macierzyństwo Maryi rozciąga się na wszystkich odkupionych przez Krzyż Chrystusa. Macierzyństwo Maryi wobec Kościoła jest koniecznym elementem Jej macierzyństwa duchowego. Takie są najogólniejsze konsekwencje, według kard. Wyszyńskiego, allocucji papieża Pawła VI *Post duos menses*, w której mówi: „Maryja jest Matką Kościoła, to znaczy wszystkich wiernych i pasterzy”⁴⁷.

Kard. Wyszyński szczególnie zaakcentował w swoim nauczaniu relację, jaka zachodzi między Maryją i wiernymi, mniej zaś uwagi poświęcił relacji między Maryją i pasterzami. Wyrazem tego jest tytuł nadany przez niego wiernym „dzieci Boże”. Poszerzeniem wypowiedzi papieskiej przez Księdza Prymasa jest odniesienie tytułu „Matka Kościoła” do całej ludzkości i do poszczególnych narodów; wszyscy ludzie są dziećmi Maryi Matki Kościoła, a Ona jest troskliwą Matką wszystkich. Maryja jako Matka spełnia w Kościele funkcję jednoczenia wewnętrznych podziałów, których przyczyną są grzechy wierzących, które rozbijają wspólnotę Mistycznego Ciała Chrystusa. Matka Kościoła może być nazwana Matką jedności, gdyż uczestniczy w dziele jednoczenia jako wzór życia w nienaruszonej wierze oraz czynnie jako Pośredniczka łaski wspomaga wierzących w ich życiu wiary.

Teologia tytułu „Matka Kościoła”, którą można wydobyć z nauczania kard. Prymasa, oddaje to znaczenie, które zawiera tytuł ogłoszony przez papieża Pawła VI, chociaż wydaje się, że nie oddaje w pełni jego bogactwa treściowego, zwłaszcza mało są podkreślane podstawy biblijne, np. zupełnie jest pominięta interpretacja 12 rozdziału z Apokalipsy⁴⁸ oraz świadectwa Tradycji. Kard. Wyszyński opierał się w swoim nauczaniu na pewnej intuicji teologicznej, którą

⁴⁷ „*Mariam Sanctissimam declaramus Matrem Ecclesiae, hoc est totius populi christiani, tam fidelium quam Pastorum, qui eam Matrem amantissimam appellant*”, AAS 56 (1964) 1015.

⁴⁸ Pol. G. M. Roschini, *Maria SS. solennemente proclamata da Paolo VI „Madre della Chiesa”*, Marianum 26 (1964) fasc. III—IV, 311—313

wyrażał językiem kaznodziejsko-mistycznym, a nie na ścisłych ujęciach teologicznych. Więcej uwagi poświęcił egzystencjalnemu, kultycznemu i pobożnościowemu przeżywaniu tytułu „Matka Kościoła”, niż szukaniu teologicznych, w ścisłym tego słowa znaczeniu, podstaw tego przeżywania. Ten egzystencjalny, kultyczny i pobożnościowy wymiar tytułu „Matka Kościoła” jest szeroko i twórczo zaprezentowany w nauczaniu kard. Wyszyńskiego i stanowi jakby jego drugą część, organicznie złączoną z pierwszą dotyczącą kwestii ściśle dogmatycznych.